

Przebodźcowanie

2020: Burza, reż. Grzegorz Jarzyna, TR Warszawa



Kamil Paprocki

aA aA aA



fot. Monika Stolarska

„gorączkową nadprodukcją”.

2020: Burza Grzegorza Jarzyny była pierwszym spektaklem czasu pandemii, który obejrzałam online. Trudno było kontemplować teatr na 30 metrach kwadratowych z dzieckiem i pracą zdalną na karku. Nie bardzo też wierzyłam w formułę teatru w sieci, przywiązana do żywego doświadczenia i obecności. Odstęczały mnie również liczne domowe performanse emitowane w mediach społecznościowych, zjawisko, które w zeszłorocznym orędziu na Międzynarodowy Dzień Teatru Weronika Szczawińska trafnie określiła

Tymczasem okazało się, że teatr zdążył sprawnie oswoić się z nową sytuacją, coraz lepiej działa w nowych warunkach i przygotował się na drugą falę pandemii, w tym sezonie oferując swoje spektakle między innymi w formule VOD – „Wideo na życzenie”. Oczywiście nie każdy, bo nie wszystkie w równym stopniu dysponują odpowiednim zapleczem technologicznym i finansowym. Wśród nich prym wiedzie niewątpliwie TR Warszawa i jego trzecia, obok tej na Marszałkowskiej i ATM Studio, scena – TR Online, gdzie zobaczyć można spektakle w żywym streamingu. Premiera 2020: Burzy miała odbyć się na żywo w obecności widzów, ale została przełożona na czas, kiedy teatry zamknięto. Widziałam więc transmisję. Wniosek? Technicznie teatr na żywo online to wcale nie najgorszy zastępnik prawdziwej teatralnej obecności. Nie do podrobienia są jednak spontaniczne reakcje publiczności, aktorzy jedynie *post factum* mogą przeczytać komentarze w mediach społecznościowych czy zapoznać się z wypowiedziami przesyłanymi na dedykowaną skrzynkę mejlową. Grają do pustej widowni, pozbawieni jakiegokolwiek energetycznego feedbacku. Substytutem relacji aktora z widzem miało być wprężenie do widowiska programu komputerowego, który przetwarzałyby odpowiedzi publiczności na pytanie „Z czym kojarzy ci się burza?” – tak, by miały one wpływ na przebieg przedstawienia w drugiej części. Te interakcje widoczne były jednak głównie w sposobie generowania wizualizacji i muzyki (swoją drogą świetnie opracowanej przez Piotra Kurka). A zatem był to co prawda efektowny, ale jednak kwiatek doszty do kożucha.

Piszę o tym nie po to, by dojść do banalnej konstatacji „jak to pandemia zmieniła świat”, tylko dlatego, że trochę o tym jest właśnie *Burza* Grzegorza Jarzyny. Przyszł mi bowiem moment triumfu sztucznej inteligencji i technologii, a ludziom pozostaje zawierzyć jej sprawczości i skuteczności. Częścią tego momentu dziejowego jest teatralny streaming, który jest czymś pomiędzy teatrem a teatralizowanym show telewizyjnym dziejącym się na żywo. Ironię z tego czyni na początku Rafał Maćkowiak, który robi wprowadzenie do spektaklu, oprowadzając widzów po kulisach i rozmawiając z szykującymi się do występu aktorkami. Podobnie jak w telewizyjnych *talent show*, gdzie pomiędzy kolejnymi wejściami prowadzący również wchodzi na *backstage*, dając widzowi złudzenie podglądania tego, co za kulisami: prawdziwych emocji i spreparowanej prawdy. Streamingowany teatr jawi się tu jako gatunek pośledni.

Występ Maćkowiaka stanowi prolog do przedstawienia, a jego właściwy początek nawiązuje do fabuły *Burzy* Williama Szekspira i rozbiega się statku Antonia na wyspie Prospera w wyniku wywołanej przez prawowitego króla Mediolanu burzy. Jarzyna przywołuje widma katastrofy smoleńskiej i zapisy z czarnych skrzynek prezydenckiego tupolewa. Prospero i Antonio to bracia Kaczyńscy, zdaje się sugerować Jarzyna, ale nie ma to konsekwencji w dalszym przebiegu spektaklu poza tym, że przypomina, że jedna z ostatnich sztuk Szekspira jest opowieścią o władzy i wolności. Absolutną władzę uosabia Prospero, ale marzą o niej wszyscy rozbitkowie. Gonzalo (Sebastian Pawlak) tworzy jej utopijny projekt, rojąc populistyczne wizje wyspy, na której nie byłoby władzy, ale zarazem on rządziłby nią, i gdzie za popełnienie zbrodni groziłaby kara śmierci.

Spektakl jest wizją katastrofy i apokalipsy. Przygotowana przez Fabienę Lédę scenografia pokazuje zgłiszczą, świat po kataklizmie tworzony na nowo przez nieokreślone byty, mieszkańców wyspy: Prospera, Mirandę, Ariela i Kalibana. Ci po wypadku samolotu przeczesują teren wyspy, wyglądając jak astronauta badający nieznaną planetę. W jej centrum kadłub wraku – nasz od niedawna narodowy symbol. Porozrzucane wszędzie ciała i folia, w jaką owija się śmiertelne ofiary. W tle są

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY



TR Warszawa

PRZECZYTAJ TEŻ



Lukasz Drewniak

Kolonotatnik 26: Słynne pomyłki



Dominik Gac

M jak monodram



Leszek Pułka

Ene due rike fake



Joanna Ostrowska

Na obrotówce dziejów



Krzysztof Kopka

Speed



Lukasz Drewniak

K/153: O cierpieniu

BĄDZ NA BIEŻĄCO



wyświetlane dynamicznie zmieniające się wizualizacje. Zobaczyć można na nich na przykład twarze bohaterów widowiska i ich parametry życiowe, przeliczane przez program komputerowy. Prospero (Agnieszka Podsiadlik) uosabiający sztuczną inteligencję, zawiaduje z centrum dowodzenia, ciasnego pomieszczenia wyposażonego w liczne monitory i konsole, które widzimy z zewnątrz, ale czasem też wraz z kamerą wchodzimy do jego środka. Są też przezroczyste plastikowe kurtyny z pcv, symbolizujące ciężkość świata, który już nie istnieje. Na uwagę zasługują kostiumy, przygotowane przez Annę Axer Fijałkowską. Mieszkańcy wyspy wyglądem wyraźnie odróżniają się od przybyszów z Mediolanu i Neapolu. Ci pierwsi – reprezentanci być może nawet innego gatunku – wyglądają jak larwy. Są też niejednoznaczni płciowo, rolę męskie (wyjawszy Kalibana) grają kobiety i na odwrót. Przybysze, przeważnie w garniturach, reprezentują świat europejskich elit. To kierowana przez Antonia (światny Jacek Beler, od października w zespole TR Warszawa), dyktująca warunki męska większość, która ma jednak swoje rysy i pięknięcia – widać je w postaci Alonsa (Lech Lotocki) i ujawnionego w drugiej części transwestytyzmu.

Uwagę przykuwa jednak przede wszystkim Prospero. Lysy, ubrany w białą szatę przypominającą strój kapłański, z pobieloną twarzą, przypomina szalonego i groźnego proroka. Charakterystyczny niski głos Podsiadlik, niemal nieruchoma postawa wyposażają tę postać w hieratyczność i dostojność – w drugiej części, podczas zaślubin Mirandy i Ferdynanda, stanie na tle przypominającego słońce neonu, czym podkreśli boskość i absolutyzm swojej władzy. To on dał życie pozostałym: Mirandzie, Ferdynandowi, Kalibanowi i Arielowi. Nierozgarniętą, autystyczną Mirandę gra Mateusz Górski, stąpający na koturnach z rozmazaną pomadką i rozwianym włosom, międlącą w rękach białe troczki, przypominające odnóża jakiegoś głowonoga. Zniewolony Ariel (Justyna Wasilewska) nosi coś na kształt gorsetu, a gdy śpiewa piosenki głos ma modulowany za pomocą efektu *audio tune*. Wystylizowany został niewątpliwie na gwiazdę pop jednego sezonu, zniewoloną przez... Prospera, który może tu uosabiać różne mechanizmy wolnego rynku, rządzące pragnieniami innych. Kalibana zaś gra Tomasz Tyndyk, który ma w sobie delikatność i nieprzewidywalność dzikusa, nonkonformizm i gniew karzący „wypierdalać” Prosperowi i innym „dziadersom”. Ferdynand, w którego wciela się Natalia Kalita – zanurzona w oparach whisky *femme fatale* – w finale ostatecznie się emancypuje, prezentując namalowany na twarzy piorun, symbol Strajku Kobiet, a zarazem queerowego Davida Bowiego z czasów Ziggiego Stardusta. Ta postać i jej zaślubiny z Mirandą stanowią połączenie starego świata (reprezentowanego przez Antonia i jego kompanów), z nowym, stworzonym przez mieszkańców wyspy. Osobne byty to blaźni i pijacy Stefano (Monika Frajczyk) i Trinkulo (Sara Celler-Jezińska) w kolorowych frakach i z pomalowanymi twarzami, którzy obalą stary porządek, przecinając gardło Prosperowi kawałkiem potłuczonej szklanki. Przypomina się film *Joker* Todda Phillipsa, gdzie smutny klaun i komik staje się sadystycznym mordercą i rozpoczyna rewolucję społeczną. Finał zrówna wszystkich bohaterów, którzy owinięci folią, z zatkniętymi tu i ówdzie plastikowymi butelkami i workami na głowie, spotkają się na upiornej kolacji, podczas której zjedzą niewidzialnego psa Kreskę.

W *2020: Burza* wplótł Grzegorz Jarzyna wiele aktualnych wątków – ekologię, Strajk Kobiet, konflikt starych ludzi z nowymi, pandemię i towarzyszącą jej atrofię prawdziwych relacji. Scenariusz, napisany wspólnie przez Weronikę Murek i Grzegorza Jarzynę, wykorzystuje sztukę Szekspira w niewielkim stopniu, głównie fabularnym. Poza oryginalnymi tekstami, w których słychać lubiany przeze mnie język Murek, są tu cytaty z literatury, dobranej trudno rozpoznawalnym kluczem. Efektem jest spektakl mocno publicystyczny, w którym miksują się tematy, atakujący widza efektami specjalnymi, czasem doprowadzający wręcz do zmysłowego i znaczeniowego przebudźcowania. Znaczenie miała tu niewątpliwie długość powstawania spektaklu – miesiące, jeśli nie lata – i burzliwość społeczna ostatnich miesięcy.

27-01-2021

TR Warszawa
2020: Burza
reżyseria: Grzegorz Jarzyna
scenariusz: Grzegorz Jarzyna, Weronika Murek
scenografia: Fabien Lédé
kostiumy i charakterystacja: Anna Axer Fijałkowska
muzyka: Piotr Kurek
reżyseria wideo: Marek Kozakiewicz
reżyseria światła: Aleksandr Prowaliński
choreografia: Ivan Estegneev
reżyseria dźwięku: Piotr Domiński, Piotr Kurek
sztuczna inteligencja: Paweł Wawrzyński
animacje 3D: Kacper Shikeli
wizualizacje 2D: Oliwia Szanajca-Kossakowska
skany 3D: 3DMaster, Krystian Parol
obsada: Lech Potocki, Jacek Beler, Justyna Wasilewska, Sebastian Pawlak, Natalia Kalita, Tomasz Tyndyk, Mateusz Górski, Agnieszka Podsiadlik, Mateusz Więclawem, Monika Frajczyk, Sara Celler-Jezińska
premiera: 6.11.2020

W sztuce wykorzystano fragmenty książki H.D. Thoreau *Walden, czyli życie w lesie* w przekładzie Haliny Cieplińskiej.

GRZEGORZ JARZYNA

WERONIKA MUREK

WARSZAWA

TR WARSZAWA

2020: Burza, reż. Grzegorz Jarzyna, TR Warszawa





Fot: fot. Monika Stolarska



Oglądasz zdjęcie 1 z 10

teatralny^{pl}

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



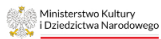
Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook